

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Fot. Zdzisław Kwilecki

С.Р.
Копієср

Kolejne gratulacyjne depesze z zagranicy

(P) Z okazji Święta Odrodzenia i jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej do i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza napłynęły dalsze depesze gratulacyjne od przywódców, szefów państw i rządów różnych krajów. Przekazują one najlepsze życzenia narodowi polskiemu i jego przywódcom, pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów i osiągnięć w rozwoju kraju oraz pomyślności jego obywateli.

Gorące partyjne pozdrowienia i najlepsze życzenia przekazał z Węgier János Kádár, Pál Losonczi i György Laszár. Osiągnięcia PRL w socjalistycznym budownictwie, jej rosnący wkład w umocnienie jednoci krajów socjalistycznych, we wspólną sprawę międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w umocnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — cytowały m.in. w depeszy — zdobyły jej słuszną szacunkę i uznanie i szacunek postępowych i miłujących pokój sił na całym świecie.

Nadto polski pomyślał reaktor uchwalił VII Zjazd PZPR, skierując do budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — pisał m.in. w swej depeszy nadanej z Bulgarii Todor Żiwkow i Stanko Todorow — swa aktywna polityka zagraniczna PRL wnoszą istotny wkład w sprawę pogłębiania procesu odprężenia, w dzieło umocnienia pokoju i międzynarodowej współpracy.

Rosnące trudności benzynowe we Włoszech

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Keda, pisze: Kilometrowe kolejki samochodów do czynnych stacji benzynowych, a jednocześnie coraz więcej stacji zamkniętych, z wywiezioną kartką: „paliwo wyczerpane” — to widok, który coraz częściej można zobaczyć na szosach i autostradach we Włoszech.

Ostatni weekend znów dał się we znaki tłuszczyznom automobilistom. Narekelt przede wszystkim kierowcy ciężarówek oraz właściciele samochodów z silnikami Diesla, napędzanymi ropą (wśród nich pokazała reszta turystów z przyjeżdżającymi campinami). W wielu miejscach kraju, przede wszystkim w okolicach północnych oraz na Sycylii, ropa i niskokotłowne mieszanki benzyny stały się niemal rytuałem.

Szczególnie dramatyczna jest sytuacja na włoskim wybrzeżu Adriatyku oraz na autostradzie Rzym — Pescara, gdzie ropy brakuje już od ponad dwóch tygodni, a większość stacji z tym paliwem jest zamknięta.

Z zaopatrzenia w benzynę wysokoeksploatowaną nie ma na razie większych kłopotów. Automobilklub Włoch przewidywał jednak trudności w okresie szczytowego nasilenia wyjazdów wakacyjnych, między końcem lipca a połową sierpnia.

Rząd włoski studiując od dłuższego czasu środki wydawnego ograniczenia zużycia ropy (nftowei). Na razie, już w najbliższych dniach, przewiduje się dalszą podwyżkę cen benzyny — o 10 proc. (P)

Możliwość rewizji polityki cenowej OPEC

TOKIO (PAP). W Wywiadzie dla japońskiej agencji Kyodo minister ds ropy naftowej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Said Al-Oleiba, wyraził przekonanie, że kraje eksportujące ropę, zrzeszone w OPEC, mogą zwołać specjalne posiedzenie rady ministerialnej tej organizacji w celu sprzeciwiania swej polityki cenowej w przypadku gwałtownej zmiany wartości dolara lub też zmiany sytuacji na rynku naftowym. Minister dodał, że jego kraj, podobnie jak Arabia Saudyjska, będa tradycyjnie przeciwna jakimkolwiek dalszym podwyżkom cen ropy. (P)

Ko'e'ną próbę z rakietą „Trident” przeprowadzono w USA

WASZYNGTON (PAP). Amerykańska marynarka wojenna przeprowadziła piątą w tym roku próbę z rakietą typu „Trident”, która zostanie zaopatrzona w głowice jądrowe i wejdzie w skład stałego wyposażenia sił morskich USA w latach osiemdziesiątych.

Eksperyment określono jako udany, nie podając wszelkich danych pokonanego przez pocisk. Rakietę wystrzelono z okrętu podwodnego „Francis Scott Key” w stanie zanurzenia, znajdującego się w odległości 50 mil od wybrzeży Florydy.

Pierwsza z tej serii prób, przeprowadzona w początkach kwietnia, zakończyła się niepowodzeniem. Przyczyną fiaska do tej nie podano. (P)

Normalizacja życia w Nikaragui

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ant rząd ani FELN nie dała do zaplanowania sytuacji. Potwierdza to m. in. wypowiedź Imara la Reyesa, przewodniczącego Caserwonego Krzyża Nikaragui, który ostatnio podkreślał, że „nie odwołano ani jednego przypadku odwetu na strony zwyciężczych sił”. Akcentował on, że są respektowane prawa ludzkie.

W sąrachaniach nowych władz akcent kładło się na in. takse na normalizację transportu publicznego, uruchomienie lotniska stołecznego, a zwłaszcza na rozdział żywności dla ludności. Rząd wezwał również mieszkańców, aby podjęli pracę, od tego bowiem zależy przyszłość kraju.

Radió Sandino doniosło o ujęciu sprawców morderstwa po-

pehionego na dziennikarzu nikaraguańskim, Pedro Joaquín Chamorro, którego śmierć stała się sygnałem do rozpoczęcia wojny domowej w tym kraju.

J. Chamorro był dyrektorem dziennika „La Prensa” w Managui. Według Radió Sandino, ujęci Sílvia Pena i Hernando Cedeno są autorami spisku, na życie Joaquína Chamorro, a więc faktycznymi jego mordercami, których reżim Somozy wypuścił na wolność w kilka tygodni po dokonaniu morderstwa. Obecnie schwytani zostali w momencie uświawiania orzekroczenia granicy z Kostaryką.

Z Managui donoszą również o ukazanu się dziennika „La Prensa”, który podjął wiele uwagi nowemu rządowi sandinistów.

Kapitał byłego dyktatora

MEKSYK (PAP). W Bogocie poinformowano, iż prywatne inwestycje byłego dyktatora Nikaragui, Anastasio Somozy, w kolumbijskim przemysle węglowym wynoszą 32,5 mln dolarów. Wiadomość ta przynosi stołeczny dziennik „La Republica”, według którego udziały Somozy w planowanej eksploatacji największego złoża węglowego w kraju „El Cerejon” są większe od inwestycji państwa kolumbijskiego. „La Republica” pisze dalej, iż prywatny kapitał inwestycyjny Somozy znajduje się w Kolumbii od 5 lat. Somoza inwestował za pośrednictwem firm węglowej „Carbones del Carrare S.A.”. (P)

Spotkanie międzynarodówki socjalistycznej w Bommersvik: Sprzeczność zamiast jednoci działania

Od stałego korespondenta RUDOLFA HOFFMANA

(P) Pod hasłem „Wolność i socjalizm” odbyło się w dniach 20–21 bm. drugie w tym roku spotkanie przywódców międzynarodówki socjalistycznej, tym razem w miejscowości Bommersvik, ok. 40 km na południe od Sztokholmu.

Mimo tego nieco pompacyjnego hasła, omawiano na spotkaniu dość „przyziemne” sprawy, jak rozwój sytuacji międzynarodowej w świecie, np. w Nikaragui i na Bliskim Wschodzie, zagadnienie działalności przedsięwzięcia podnadnarodowych, ochrona naturalnego środowiska i wreszcie problem wzmocnienia współpracy między partiami socjaldemokratycznymi i socjalistycznymi, szczególnie w tych krajach, w których napotykały one w swojej działalności na duże trudności, jak np. w Ameryce Łacińskiej.

Wybór hasła dla spotkania przywódców partii socjaldemokratycznych tłumaczono koniecznością stworzenia przeciwwagi dla spotkania przywódców partii konserwatywnych Europy, które w tym samym czasie miało miejsce w Londynie. Hasło spotkania londyńskiego konserwatywów brzmiało: „Wolność czy socjalizm” i jego ostrze ideologiczne skierowane było przeciwko krajom socjalistycznym i ideom socjalistycznym.

Stad też główny referent spotkania w Bommersvik, Olaf Palme, przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Szwecji, tyle miejsca poświęcił walce ideologicznej, podkreślając, że siły konserwatywne stoją nie spotykając dotąd agresywności w propagandzie antysocjalistycznej i posługują się demagogią i polityką spotwarzania poszczególnych przywódców socjaldemokratów.

Kto jednak oczekiwał wystąpienia przywódców socjaldemokratów w Bommersvik mobilizujących masy do politycznej walki z burżuazją i wielkim kapitałem, wysunięcia zasad odnowy międzynarodówki socjalistycznej — ten był w błędzie.

Zamieszki w Karamanmaras skłoniły rząd premiera Ecevit'a do wprowadzenia stanu wyjątkowego w 13 prowincjach, rozszerzonego następnie na dalsze 6 prowincji, a przedłużonego co dwa miesiące z uwagi na brak perspektyw zwalczania fali terroru na tle politycznym. W ciągu ostatnich dwóch lat ofiarą terroru padło 1700 osób.

Rzeczniakami oskarżeniami jest 6 prokuratorów wojskowych. Domagają się oni kary śmierci dla 330 osób, w tym 10 kobiet. Ze względu na rozmiary procesu, przesłuchiwania odbywały się w hali sportowej, obserwowane przez 12 wojskowych transporterów pełnych uzbrojonych żołnierzy i siły policyjne

Sztokholm, 23 lipca

Przed oczyma obserwatorów politycznych ukazał się obraz pełen sprzeczności i konfliktów działających poszczególnych przywódców.

Mimo wielokrotnych uściśkw rak i milych uśmiechów dla fotoreporterów, przywódca socjaldemokratów austriackiej Bruno Kreisky i przywódca Partii Pracy Izraela Symon Peres nie osiągneli zbliżenia stanowisk w sprawie rozwiązania napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza w stosunku do Palestyńczyków. Jak wiadomo, kanclerz Austrii Bruno Kreisky przyjął niedawno w Wiedniu przywódcę PLO Arafata i omawiał z nim sytuację na Bliskim Wschodzie. Arafatowi PLO należało do międzynarodówki socjalistycznej, to jednak większość przywódców socjaldemokratów poparła inicjatywę Kreisky'ego.

Z ostra krytyka pod adresem władz Izraela i Portugalii wystąpił obecnie także Eduardo Kuhl, przedstawiciel nowej Nikaragui. Potępiał on dostawę broni ze wspomnianych państw dla armii znieważonego reżimu dyktatora Somozy, który ostatnio uzyskał azyl polityczny w USA. Zarówno Peres, jak i Soares tłumaczyli się gestem, że nie mieli nic wspólnego ze wspomnianymi dostawami broni dla reżimu Somozy.

807 osób na ławie oskarżonych Proces sprawców incydentów w Turcji

ANKARA (PAP). W Adanie (Turcja) pld.-wschodnia) toczy się proces gigant. Na ławie oskarżonych zasiadło 807 osób, zamieszanych w incydenty w mieście Karamanmaras w tej części Turcji, w wyniku których w grudniu ubr. zginęło 111 osób.

Zamieszki w Karamanmaras skłoniły rząd premiera Ecevit'a do wprowadzenia stanu wyjątkowego w 13 prowincjach, rozszerzonego następnie na dalsze 6 prowincji, a przedłużonego co dwa miesiące z uwagi na brak perspektyw zwalczania fali terroru na tle politycznym. W ciągu ostatnich dwóch lat ofiarą terroru padło 1700 osób.

Rzeczniakami oskarżeniami jest 6 prokuratorów wojskowych. Domagają się oni kary śmierci dla 330 osób, w tym 10 kobiet. Ze względu na rozmiary procesu, przesłuchiwania odbywały się w hali sportowej, obserwowane przez 12 wojskowych transporterów pełnych uzbrojonych żołnierzy i siły policyjne

Tragiczna katastrofa drogowa w Turcji

ANKARA (PAP). Co najmniej 34 osoby zginęły w pociągach, a około 20 odniosło obrażenia w wyniku katastrofy samochodowej, jaka się wydarzyła w pobliżu Aydınu (125 km na południowy wschód od Izmiru). Autobus, który uderzył w ścianę, zderzył się na moście z ciężarówką, jadącą w przeciwnym kierunku. Według pierwszych informacji, w autobusie w schowku na bagaż zautoabwał się jeden kanister mazu, który wybuchł w chwili zderzenia. (P)

Sprawa zakazu broni chemicznej

GENEWA (PAP). Obradujący w genewskim Pałacu Narodów Komitet Rozbrojeniowy przystąpił do omawiania kolejnego punktu porządku obrad bieżącej sesji — sprawy zakazu broni chemicznej.

Na posiedzeniu plenarnym 23 bm. głos zabrali przedstawiciele Polski, ambasador Bogumił Sujka. Podkreślając znaczenie, jakie Polska przywiązuje do tegoż uzgodnienia międzynarodowego porozumienia o całkowitym zakazie rozwoju, produkcji i gromadzenia broni chemicznej, jak również w sprawie zniszczenia jej zapasów, mówca podkreślił konieczność przyspieszenia prac w tym zakresie.

Wskazując na konieczność podjęcia konstruktywnych prac nad uzgodnieniem tekstu konwencji, przedstawiciel Polski przedłożył dokument roboczy dotyczący zakresu międzynarodowego porozumienia na ten temat. Dokument ten — jak twierdził — test kolejnym wyrazem tradycyjnej sktywności PRL w międzynarodowych wysiłkach zmierzających do ustanowienia skutecznych zakazów broni masowej zagłady, w tym broni chemicznej. Mówca podkreślił znaczenie dwustronnych rozmów między ZSRR a USA w sprawie zakazu broni chemicznej oraz konieczność odpowiedniego zharmonizowania wysiłków podejmowanych przez komitet z rokowaniami orowanymi przez ZSRR i USA.

Nie obyło się także bez ataków na niektóre kraje socjalistyczne co, zdaniem komentatora liberalnego dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter”, jeszcze bardziej określiło charakter spotkania przywódców socjaldemokratycznych w Bommersvik.

Europa Zachodnia przeżywa w ostatnich latach swój najpoważniejszy kryzys ekonomiczny po II wojnie światowej. Gdy przywódcy socjaldemokratów zebrałi się w Szwecji, nadszedł właśnie nowy, bardzo pesymistyczny raport OECD o skutkach podwyżki cen ropy naftowej. Prognozy ekonomiczne na nadchodzące lata dla krajów zachodniej półkuli nie są optymistyczne. Jednocześnie ok. 17 mln ludzi w krajach OECD jest bez pracy. Zdarzało się, że w tej sytuacji socjaldemokratów powinił wyjąć z nowym programem przywracającym masę. Na przykład socjaldemokratów szwedzkich można jednak zaobserwować defensywność w działaniu, odcieście od bardziej radykalnych zadań i celów społeczno-gospodarczych. Rzecz jasna, że z takim nastawieniem trudno porwać masę, zdobyć władzę i zrealizować bardziej postępowy program.

Spotkanie w Bommersvik było m.in. pomyślane jako pomoc dla szwedzkich socjaldemokratów w nadchodzących wyborach powszechnych 15 września br. Bardzo mierne rezultaty tego spotkania nie rokują jednak wielkich nadziei odzyskania władzy, którą szwedzcy socjaldemokraci — po 44 latach nieprzerwanego panowania — utracili w 1976 r.

807 osób na ławie oskarżonych Proces sprawców incydentów w Turcji

ANKARA (PAP). W Adanie (Turcja) pld.-wschodnia) toczy się proces gigant. Na ławie oskarżonych zasiadło 807 osób, zamieszanych w incydenty w mieście Karamanmaras w tej części Turcji, w wyniku których w grudniu ubr. zginęło 111 osób.

Zamieszki w Karamanmaras skłoniły rząd premiera Ecevit'a do wprowadzenia stanu wyjątkowego w 13 prowincjach, rozszerzonego następnie na dalsze 6 prowincji, a przedłużonego co dwa miesiące z uwagi na brak perspektyw zwalczania fali terroru na tle politycznym. W ciągu ostatnich dwóch lat ofiarą terroru padło 1700 osób.

Rzeczniakami oskarżeniami jest 6 prokuratorów wojskowych. Domagają się oni kary śmierci dla 330 osób, w tym 10 kobiet. Ze względu na rozmiary procesu, przesłuchiwania odbywały się w hali sportowej, obserwowane przez 12 wojskowych transporterów pełnych uzbrojonych żołnierzy i siły policyjne

Tragiczna katastrofa drogowa w Turcji

ANKARA (PAP). Co najmniej 34 osoby zginęły w pociągach, a około 20 odniosło obrażenia w wyniku katastrofy samochodowej, jaka się wydarzyła w pobliżu Aydınu (125 km na południowy wschód od Izmiru). Autobus, który uderzył w ścianę, zderzył się na moście z ciężarówką, jadącą w przeciwnym kierunku. Według pierwszych informacji, w autobusie w schowku na bagaż zautoabwał się jeden kanister mazu, który wybuchł w chwili zderzenia. (P)

Dokument przedstawiony przez delegację polską, podobnie jak propozycje innych państw w tej sprawie, będzie przedmiotem dalszych dyskusji. Został on uznany przez wiele delegacji, w tym ZSRR, Bułgarię, Finlandię, Indię, Nigerię i USA za pozytywny i liczący się wkład do prac mających na celu uzgodnienie wielostronnego porozumienia o zakazie broni chemicznej. (P)

Zaognienie sporu o Cypr

ATENY (PAP). Minister spraw zagranicznych Cypru, Nikos Rolandis zaprotestował wobec specjalnego przedstawiciela ONZ na Cyprze, Reinholda Gallinda-Pohla w związku z płałkowymi wypowiedziami nie do przyjęcia ze strony premiera Turcji, Bulenta Ecevit'a i orwódcy Turków cypryjskich, Raufa Denktasza.

Ecevit planowicie stwierdził, że uregulowanie kryzysu cypryjskiego musi uwzględnić realia stworzone w następstwie tureckiej inwazji na Cypr 5 lipca 1974 r., a R. Denktasz oświadczył, że Cypr północny ostatecznie na zawsze turecki. Turcja okupuje 40 proc. terytorium wysp (głównie północną jej część) mimo iż Turcy cypryjscy stanowią tylko 10 proc. ogółu mieszkańców wysp.

Minister N. Rolandis oświadczył, że powołane wywołali jeszcze raz dowodzi, iż Turcja zajmując nieporozumiane stanowisko i de facto zmierza do utrwalenia swej dominacji na szlętem w 1974 r. terytorium. Zdaniem szefa cypryjskiej dyplomacji, oświadczenia strony tureckiej są sprzeczne z literą i duchem porozumienia z 19 maja br. między prezydentem K'orianu i Denktaszem, osiągniętego przy wsołtoracy Waldhema i stanowiskowego oświadczenia dla wznowienia rokowań międzywojennych.

10-punktowy plan Waldhema wykłuczal m'złiwą orwłwaczem'a Cypru do Grecji lub jakakolwiek formie podziału wyspy. Wznowione w owole czerwca rokowania o dwuletniej przerwie, zostały zawieszone wskutek zbyt głębokich różnic stanowisk i odmiennej interpretacji zasadniczego dokumentu, stanowiącego podstawę negocjacji. (P)

Chiny zrezygnowały z zakupu we Francji elektrowni atomowych

PARYŻ (PAP). Chiny oficjalnie zrezygnowały z zakupu we Francji dwóch elektrowni atomowych. Poinformował o tym przebywająca w Pekinie francuska delegacja, której przewodniczył minister przemysłu, Andre Giraud, wiceminister handlu zagranicznego CHRL.

Według oficjalnych kół gospodarczych Paryża Chiny powzięły te decyzję, ponieważ brak im środków na finansowanie zamówienia, a także nie dysponują kadrami niezbędnymi do eksploatacji tego rodzaju elektrowni. (P)

Wzerał na światcie

Jury międzynarodowego konkursu filatelistycznego w Alago (północne Włochy) przyznało nagrodę w dziale znaczków o tematyce ekologicznej polskiej, szczeniackowej serii pt. „Drzewa — ochrona środowiska”. Jej autorem jest artysta plastyk, Janusz Towpik. Ta sama seria idebula w listopadzie ub. r. „Wielkie nagrody filatelistyki europejskiej” na XXXII jesiennym salonie filatelistycznym w Paryżu.

● Poparcie w imieniu Partii Socjalistycznej dla kandydatury na premiera Portugalii, pałi Marli de Lurdes Pintasilgo, wyraził przywódcą tej partii Mario Soares.

Socjalisci wstrzymali się jednak z oceną tej misji do momentu ogłoszenia propozycji składu i programu nowego rządu.

● Na światowych giełdach walutowych znów zanotowano spadki dolaru. W poniedziałek za walutę amerykańską płacono 1,9085 marki RFN, 4,2313 franka francuskiego, 214,77 jena i 814,30 lira. Notowania te należą do najwyższych w ciągu ostatnich roku.

We Frankfurcie niemieńskim Bank Centralny RFN zakupił w tym dniu 20 mln dolarów, aby zapobiec dalszemu spadkowi kursu tej waluty.

● Irak ogłosił bojkot 237 zagranicznych firm i stółków, uczestniczących w wymianie handlowej z Izraelem. Zgodnie z tą decyzją irańskie ograniczanie państwowe i firmy prywatne obowiązują zakaz dokonywania wszelkich operacji handlowych oraz zawierania transakcji i kontaktów z objętymi bojkotem firmami zagranicznymi. (PAP)

Cień swastyki nad salą sądową

Proces neofaszystów w Berlinie Zachodnim

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIEKARSKO

Berlin Zachodni, 23 lipca

(P) Sala sądowa obok więzienia Moabit w Berlinie Zachodnim. Za maszynowym dźwiękiem stołecznej trybunały komplet siedziowski, protokolanci, asesorzy. Po obydwu stronach również dębowe masywne stalle dla prokuratorów i obrońców. Bliziej środka sali, na krzesłach, 10 oskarżonych, członków neofaszystowskiej grupy o wiele mówiącej nazwie „Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza” — grupa miejscowa Berlin”.

Proces o próbę wkrzeszenia zabrojenia prawem organizacji rozpoczął się 10 lipca i potrwa przypuszczalnie do końca września br., bo na tak długo ważne są specjalne legitymacje prasowe, udzielane przez sekretariat sądu.

Akt oskarżenia zarzuca podświadomemu uczestnictwu w zabrojeniu prawem związku, drukowanie i rozpowszechnianie ulotek i plam z emblematami i hasłami hitlerowskimi, posiadanie broni, gromadzenie części uzbrojenia. Wskazywało to w celu ogłoszenia ideologii faszystowskiej.

W czasie rozprawy, odbywającej się dwa razy w tygodniu, wyszły na jaw jeszcze dodatkowe pogroźki, skierowane pod adresem świadków i dziennikarzy, relacjonujących przebieg procesu. W tych pogroźkach specjalizuje się przywódca grupy, mechanik z zawodu, Wolfgang Rahl, który też utrzymywał wśród swych podkomendnych liczne faszystowskie rygory. Szefem propagandy był

Alusars Karl Schroetter, redagujący konspiracyjny artykuł, akceptujący hitlerowskie morderstwa na Żydach i komunistach oraz nawołujących do walki z „czarnym frontem” i antyfaszystycznym. Malarz S. zbierał natomiast noże spreżynowe, bagnety, pałki i części broni palnej.

Według ustalonych faktów grupa działała blisko dwa lata. Policja kilkakrotnie ostrzegała Rahl'a i jego kompanów, że szerzenie propagandy neofaszystowskiej jest karalne. Dopiero jednak w połowie 1978 r. zdecydowano się energicznie wkręcić. Sprawę przejęła prokuratura Berlina Zachodniego.

539 ofiar tragedii na wyspie Lomblen

JAKARTA (PAP). Do 539 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar klęski żywiołowej, która przed kilkoma dniami dotknęła wyspę Lomblen w południowo-wschodniej Indonezji wskutek niezwykłego gwałtownego przypływu morza wywołanego wybuchem podwodnego wulkanu.

Według najnowszych informacji, na wyspę runęły 10-metrowej wysokości fale, które dołarily do miejscowości odległych nawet o 400–500 m od brzegu. Casyry więc zostały zmyte z powierzchni ziemi.

Rząd wysłał do rejonów nawiedzonych ciężką żywołowalę transporty żywności, lekarstw i materiałów opatrunkowych. (P)



Polska wystawa w Wiedniu. W salach ratusza w Wiedniu otwarto 23 bm., wystawę osiągnięć naukowo-technicznych PRL obrazującą rozwój polskiej gospodarki, nauki i techniki w minionym 35-leciu. Na zdjęciu: plakat przed ratuszem zapowiadający polską wystawę.

CAF-UM

Banfi Hajszesz i inne medykamenty

Od stałego korespondenta
WŁADYSŁAWA SWIDRAKA

Budapest, 6 lipca. (P) Banfi Hajszesz to obecnie jeden z najbardziej poszukiwanych farmaceutycznych artykułów na Węgrzech. W pięciu budapeszteńskich sklepach zielarskich „Harbarii” przez wiele dni ustawiały się długie kolejki pragnących nabyć ten niezwykle towar. Banfi Hajszesz, jak wiadomo, to węgierski środek na porost włosów. Czy okazał się na skutek kupują, jedni z potrzeb, inni z ciekawości i drogo płać za małą buteleczkę brązowego płynu. Są też i tacy, którzy obserwują to z boku, a nawet po cichu kpią z tych, co uwierzyli.

Telewizja węgierska nakręciła nawet na ten temat dwojmy film. Ale na ekranach telewizorów pokazał się tylko raz. Wynalazca środka telewizyjnie zaskarżył i film zdjęto z ekranów. Niezależnie jednak od tego czy sobie kpią, zwłaszcza niezainteresowani, interes rozwija się. Aby nadążyć za popytem zbudowany zostanie specjalny zakład do wytwarzania środka na porost włosów.

Widmo nowego leku dotarło już do ocean. Znalazły się amerykańskie firmy, które na węgierskiej licencji chcą go produkować. Zapewne w tym przypadku zadziałało zaufanie do Węgier jako do znanego w świecie farmaceutycznego producenta. Kraj ten bowiem w produk-

cji leków w ogóle zajmuje 6 miejsce w świecie, a pod względem eksportu liczonemu na głowę ludności 2 miejsce po Szwajcarii. I tu zaczyna się temat jak najbardziej serio. Przemysł farmaceutyczny traktowany jest na Węgrzech jako jedna z ważnych gałęzi gospodarki narodowej, nieustannie rozwijanej i wciąż poszukiwanej. Rezultatem tych poszukiwań jest m.in. wypuszczenie ostatnio 30 nowych preparatów leczniczych. Budapeszteńska Fabryka Farmaceutyczna „Chinoin” wyprodukowała np. nowy antybiotyk łączący w sobie właściwości penicyliny i streptomycyny. Ma on duże zastosowanie przy zwalczaniu wszelkiego rodzaju bakterii i grzybków, oraz innych czynników wywołujących choroby.

W poszukiwaniach nowych leków węgierski przemysł farmaceutyczny stawia sobie bardzo ambitne cele. Mianowicie w latach 90 co roku planuje on wypuszczać na rynek od 3 do 4 nowych środków leczniczych i patentować je w wielu krajach. Do tego właśnie zmierzają wszystkie koncepcje rozwojowe tej gałęzi gospodarki.

Prawie 2 mld forintów przeznaczają w roku bieżącym na rozbudowę i modernizację zakładów farmaceutycznych, budowę nowoczesnych laboratoriów i placówek naukowo-badawczych. Nowoczesna baza wytwórcza ma właśnie zapewnić postęp i osiągnięcie nowych zdobyczy. Interesująca ich zapowiedź jest choćby najświeższy sukces węgierskiej farmakologii. Mianowicie wynaleziono nowy środek na leczenie ran spowodowanych poparzeniem, zwany Nadeolem. Pokryte nim rany nie ropieją i bardzo szybko zablizują się. Niemal do idealnego stanu odrasta zniszczona tkanka. Niektórzy są zdania, że Nadeol, dzięki swym regeneracyjnym właściwościom, może w pewnym stopniu zastąpić operację plastyczną. Niemalę tego zalety jest również to, że po 60 sek. ból niemal całkowicie ustaje. Tyle tytułem informacji o niektórych nowościach węgierskiego przemysłu farmaceutycznego. Dodac tu jeszcze trzeba, że współpracuje on ściśle z naszym polskim przemysłem farmaceutycznym. Prowadzimy wspólne badania nad niektórymi rodzajami leków.

W obu krajach działają też przedstawicielstwa handlowe zajmujące się ich rozprowadzaniem. Wśród odbiorców węgierskich medykamentów w krajach socjalistycznych Polska zajmuje II miejsce po Związku Radzieckim. Produkcja i wzajemne dostawy koordynowane są wspólną umową o specjalizacji. Dziś już 70 proc. obrotów handlowych lekarstwami realizowane jest właśnie w ramach tej umowy. Polsko-węgierskie porozumienie o współpracy w dziedzinie farmakologii są jednym z czynników wzbogacenia asortymentu lekarstw, dostarczania coraz to nowszych środków zwalczania chorób, ochrony ludzkiego zdrowia.

Sąsiedzkie doświadczenia

Aby zima znów nie zaskoczyła...

Od stałego korespondenta
LESZKA WYRZYCZA

Praga, 6 lipca

(P) Do zimy pozostało wprawdzie jeszcze kilka miesięcy, ale gorzka lekcja jaką przysłało zapamiętać w styczniu 1979 r. za niewłaściwe przygotowanie, za braki i niedostatek zarówno w energetyce, ciepłownictwie, transporcie, budownictwie i usługach — których likwidacja wciąż jeszcze trwa, nie powinna się powtórzyć. Stąd właśnie staranne przygotowanie się do tegorocznej zimy, które u naszych południowych sąsiadów zaczęło się natychmiast po opanowaniu skutków styczniowej nawałnicy.

Przed wszystkim przeprowadzono obiektywną i wszechstronną analizę przyczyn trudnej sytuacji. Niektórzy skłonni byli wówczas kłaść winę zaledwie na karb niespodziewanej ostrej zimy. Oczywiście, że gwałtowna zmiana pogody, mroź i obfite opady śniegu miały w tym swój wielki udział. Ale nie byli to jedyni winowajcy. Już w początkach lutego na łamach „Rudého Práva” sekretarz KC KPCZ, Józef Haman analizując przyczyny powstałych trudności stwierdził m.in.: „byłoby uproszczeniem łączyć obecne trudności w dostawie paliw i energii wyłącznie z niespodziewankami pogody. Ich przyczyną są znacznie głębsze i bardziej długotrwałe. Musimy wypracować już dziś wnioski na przyszłość z punktu widzenia przygotowania gospodarki narodowej jako całości i poszczególnych przedsiębiorstw, rad narodowych i innych organizacji do normalnej pracy w warunkach zimowych”.

Co niemożliwe — to możliwe...

Normalna praca — to przede wszystkim pełne zabezpieczenie dostaw paliw na potrzeby energetyki. Produkcja energii elektrycznej w Czechosłowacji oparta jest w zdecydowanej mierze na spalaniu węgla brunatnego. W największym zagłębiu tego paliwa, a jednocześnie okręgu energetycznym — północnych Czechach już w ubiegłym roku występowaly ogromne trudności z realizacją planu wyprodukacji z czystych awarii dużych, nowo wprowadzonych do użytku koparek, opóźnienia przy zdejmowaniu nakładów, realizacji inwestycji itp. W czasie zaś wielkich mrozów pekały kilometry taśm transportowych, kable. Zamrażały także Łaba, główna droga dostaw węgla dla elektrowni w środkowych Czechach. W minionych latach, łagodnych zimą nie przywiązywano zbytnej uwagi do budowy rozmiarów wagonów i urządzeń do

ogrzewania, co srodze zmniejszało się właśnie w minioną zimę. Na czas nie zastosowano także szeregu klasycznych zabezpieczeń przed skutkami mrozów. Najbardziej palącym ogniwem w łańcuchu przyczyn stało się płynne zabezpieczenie dostaw węgla do elektrowni, co spowodowało znikome w nich zapasy.

Komitet Centralny KPCZ i rząd federalny podjął więc decyzję, iż sytuacja taka nie może się powtórzyć w roku bieżącym. Do końca III kwartału elektrownie muszą mieć zapasy węgla na zime sięgające 55 proc. zapotrzebowania. Muszą być także zgodne z przyjętym harmonogramem ukończone wszystkie prace remontowe w elektrowniach, ciepłowniach, rozdzielniach i innych urządzeniach.

W trudnych zimowych dniach okazało się jednocześnie iż można dokonać niemal w błyskawicznym tempie remontów koparek, taśmociągów, części zamiennych można wyprodukować i dostarczyć niemal natychmiast. To co było prawie nie do pokonania w normalnych codziennych warunkach w okresach trudnych stało się możliwe.

Tego rodzaju działania i reakcje na potrzeby górnictwa i energetyki — muszą stać się normalnym zjawiskiem o każdej porze roku — stwierdził w liście KC KPCZ do załóg i dyrekcji zakładów przemysłowych w całym kraju. Słowem te dwie ważne dziedziny gospodarki uzyskały całkowicie zielone światło. Wprowadzany jest także w życie rozległy program rekonstrukcji i modernizacji urządzeń wydobywczych i transportu kopalnianego. Przyspieszono realizację inwestycji towarzyszących, a dla ich realizacji pówołano z całego kraju specjalne brygady remontowo-budowlane, które skierowane zostały na najtrudniejsze odcinki.

Przed dystrybucją ustanowiono również nowe zadania w zapewnieniu węgla na zimę dla ludności, obiektów szpitalnych, żłobków, szkół. Chodzi przede wszystkim o przyspieszenie dostaw na przyszły sezon grzewczy, które teraz realizowane są sukcesywnie począwszy już od marca.

Wiele uwagi poświęca się ponadto sprawie usprawnienia transportu węgla. Obok rozporządzeń na szeroka skalę prac modernizacyjnych sieci kolejowej, przeznaczono znaczne środki na zwiększenie taboru do przewozu węgla, przyspieszenie

tema dokonywania ich napraw, budowę rozmiarów itp. Jednocześnie większą niż dotąd rolę odgrywać będzie prządrole węgla w okresach temu sprzyjających transport wodny i samochodowy.

Od kilku już lat najważniejszym działaniem gospodarczym jest szybki rozwój bazy paliwowo-energetycznej. Trwają obecnie prace przy rozbudowie kopalni „Maksym Gorki”, „Brenno”, „Cicie-Bukowany”. Wenergetyce natomiast wysiłki skierowane są dla terminowego rozruchu 500 MW bloku w elektrowni Mielnik III, bloku 220 MW elektrowni w Koszycach, Prunessowie, oddaniu do użytku elektrowni szczytowo-pompowej na Czarnym Wągu, ciepłowni w Czechach Budziejowicach, Martinie i Koszycach, a także przekazanie do rozruchu drugiego bloku elektrowni atomowej w Jasłowskich Bohunicach oraz przyspieszenie prac przy budowie dalszych elektrowni atomowych. Inwestycja ta ma być gotowa w ciągu 1979-80 r., a więc wcześniej niż początkowo zakładano.

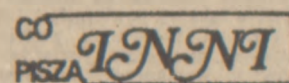
Oszczędność nakazem dnia

Kłopoty ubiegłej zimy z dostawą węgla i produkcją energii elektrycznej raz jeszcze i to w sposób najbardziej drastyczny uwypukliły konieczność wzmocnienia oszczędniejszej gospodarki palivami i energią. Orientacyjne dane mówią o tym, że w gospodarce czeskosłowackiej zużywa się od 25-30 proc. więcej energii niż odpowiadałoby to wytworzonej produkcji. Rezerwa jest więc wielka, a minione kłopoty jeszcze ostrzej zbliżyły te problemy do każdego człowieka, do każdego stanowiska pracy. Tymczasem stwierdzono, że w dalszym ciągu w wielu zakładach nie wprowadza się wydatków za-

leceń dotyczących np. szerszego zastosowania półprzewodników, urządzeń regulacyjnych, modernizacji, kotłów i urządzeń grzewczych, w których bezproduktywnie marnuje się znaczna część wytworzonej energii. Zbyt wolno także realizuje się wewnątrzzakładowe programy oszczędności energii, paliw itp. W budownictwie wciąż jeszcze na zbyt małą skalę wprowadza się np. materiały izolacyjne, które zapobiegają niepożądanym stratom ciepła w mieszkaniach. Oczywiście w porównaniu do tego co było, w ciągu kilku miesięcy br. sytuacja uległa już poprawie, ale możliwości są wciąż jeszcze znacznie większe.

Dlatego właśnie prezydium KC KPCZ i rząd federalny analizując wnioski z doświadczeń minionej zimy podkreśliły szczególną wagę osobistej odpowiedzialności ludzi za zarządzanie i kierowanie powierzonymi im odcinkami, za właściwe i terminowe przygotowanie się do nadchodzącej zimy, za stan gospodarki palivami i energią w zakładzie i na poszczególnych stanowiskach.

Rozwiązanie kryzysu paliwowo-energetycznego — jak stwierdza wspomniany już dokument KC KPCZ — stało się dla nas, podobnie jak dla wszystkich wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych świata decydującym czynnikiem dla dalszego rozwoju ekonomiki. Dlatego niezbędne jest, aby wszyscy pracujący swą aktywną i odpowiedzialną pracą stwarzali warunki dla zapewnienia normalnej pracy w warunkach zimowych i zabezpieczenia dalszego rozwoju bazy paliwowo-energetycznej oraz wszechstronnego upowszechniania oszczędnej gospodarki energią i palivami na każdym stanowisku.



Egipskie perspektywy

(P) Brytyjski tygodnik „The Observer” zamieścił korespondencję z Egiptu, omawiającą sytuację polityczną i ekonomiczną kraju po zawarciu separatujskiego pokoju z Izraelem. Tygodnik pisze: „Sadat rozbudował kult jednostki na miarę godną faraona. Przypomina to tylko jego dobrego przyjaciela szacha Iranu. Portrety prezydenta, zawieszane w białym mundurze o raczej starożytności kroju, widnieją wszędzie. Wszędzie na wszystkich budynkach publicznych i wielu domach prywatnych.

Wskazuje to na monstrualną pewność siebie. Sadatowski układ pokojowy przekształcił Egipt w państwo świata arabskiego. Sankcje ekonomiczne zastosowane przez Saudyjców oraz państwa Zatoki Perskiej spowodowały, że prezydent egipski domaga się od Zachodu pomocy w wysokości 18,5 miliarda dolarów. Pełna wewnętrznych sprzeczności „polityka otwartych drzwi” wobec handlu z Zachodem i jego inwestycji w gospodarce egipskiej nie przyniosła spadu inflacji, która wynosi obecnie 40 proc. Jedynym pocieszeniem, jakie ma Sadat to fakt, że nie powstała dotąd prawdziwa opozycja polityczna.

Dawni liberalowie z partii WAFD, którzy w roku ubiegłym przekazywali krótki renesans, zniknęli przy pierwszym ataku na nich. W każdym razie z racji swego prozachodniego nastawienia popierają oni traktat pokojowy. Sily zbrojne pozostają zagadką. „Kokolwiek twierdzi, że wie co one myśla, opowiada bzdury” — powiedział pewien dyplomata.

Niewątpliwie pełna realizacja traktatu pokojowego będzie oznaczała olbrzymią demobilizację. Wielu więc oficerów musi obawiać się przejścia na emeryturę. Jednocześnie oficerowie ci wiedzą, że przy całym entuzjzmie i poświęceniu z jakim przeprowadził atak, ich tzw. zwycięstwo w wojnie 1973 r., które teraz osiągnęło legendarny rozmiar w świecie arabskim, było nieprawdą.

Bez interwencji supermocarstw egipska Trzecia Armia na wschodnim wybrzeżu kanału była beznadziejnie odcięta i stała w obliczu niemal pewnej kapitulacji...

Egipcjanie, prezydentowi grozi, że wytworzy się sytuacja podobna do tej jaka zaistniała w Iranie i Lewcie, elementy religijne oraz ewentualnie część armii połączy się i wspólnie wyprąca. W Iranie katalizatorem było niezadowolone z sytuacji ekonomicznej zarówno klasy średniej jak i warstw nie posiadających, które widziały jak bogata elita zagarniała dla siebie zyski z dochodów naftowych.

Takie niebezpieczeństwo nie istnieje jak dotychczas w Egipcie. Jednak może odkryć kłótę naftowych na Pustyni Zachodniej i Morzu Czerwonym (Egipt jest teraz eksporterem ropy) ekonomiczne perspektywy nie są równe.

Nafta, dochody z Kanału Sueskiego, sumy przekazywane przez zatrudnionych za granicę Egipcjan, pomagają w funkcjonowaniu gospodarki. Jednak wobec tego, że co minuta rodzi się w Egipcie siedmiomilardowy przyrost ludności, a w miastach i na wsi, możliwości na przyszłość są ograniczone. Sadat dla osiągnięcia powodzenia potrzebuje olbrzymiego zastrzyku pieniędzy z Zachodu. Jest niewiele szans, że to nastąpi, wobec zagrożenia, jakie gospodarka zachodniej, ale się wzrost cen naft. (tek)

Potencjalny kandydat

(P) Senator Edward Kennedy nie ma zamiaru kandydować na prezidenta z ramienia partii demokratycznej również w wyborach w 1980 r. Twierdzi tak on sam oraz jego otoczenie. A jednocześnie z lamów amerykańskiej prasy nie schodzą spekulacje na temat możliwości wysunięcia kandydatury senatora. Nasilają się one zwłaszcza w okresach wykazujących przez badanie opinii spadku popularności Jimmy'ego Cartera. Nie brak ludzi, którzy postawę Kennedy'ego określają jako „kokietyjne nekandydowanie”.

Jest jednak kilka ważnych powodów, dla których Edward Kennedy może rzeczywiście nie chcieć kandydować. Wyminia się tu nacisk matki, która straciła w tragiczny sposób dwóch synów i obawia się, że wysunięcie kandydatury trzeciego może narazić go na śmiertelne niebezpieczeństwo. Inną przyczyną rodzinnej są kłopoty, jakie senator ma z żoną, która musi być poddawana kuracjom odwykowym.

Najważniejszym jednak powodem jest tragiczny wypadek w Chappaquiddick, którego dziesiąta rocznica właśnie minęła. Samochód prowadzony przez Kennedy'ego wpadł wówczas do wody i zatonął. Senator uratował się, natomiast straciła życie jadąca z nim sekretarka jego najbliższego brata.

Fakt ten oraz to, że senator zgłosił wypadek policji dopiero po 10 godzinach, rzuciło cień na Kennedy'ego. Jest niemal pewne, że jeśliby wysunął on swoją kandydaturę na prezydenta, wówczas sprawa Chappaquiddick odżyłaby z całą ostrością i mogłaby zostać przeciwko senatorowi wykorzystana przez konkurentów, różniąc z własnej pańi.

Co może przemawiać za kandydaturą Kennedy'ego? Staly jak dotąd spadek popularności Cartera, uyni! badań opinii wskazujące, że przeważająca część Amerykanów wolałaby Kennedy'ego niż kogośkolwiek innego, jego doskonała opinia jako senatora. Kto wie czy nacisk partii demokratycznej, opinii publicznej nie spowoduje zmiany stanowiska Kennedy'ego w ostatniej chwili, kiedy nie będzie zbyt wiele czasu na zastanowienie się nad przeszłością.

STANISŁAW KOSTARSKI

Kształt jednoci

(P) Organizacja Jedności Afrykańskiej nigdy nie prezentowała pełnej jednoci przekonań i dążeń. Zbyt wiele bowiem istnieje różnic: narodowościowych, politycznych, ustrojowych, ekonomicznych, czy nawet kulturowych, które dywersyfikują punkty widzenia poszczególnych państw na poszczególne sprawy. Jednakże ostatni, zakończony przed kilkoma dniami, szczyt OJA w stolicy Liberii wykazał, że kontynent ten zgodnie ustalił problemy jakie kraje afrykańskie mają do rozstrzygnięcia i pokonania — problemy ekonomiczne i polityczne.

Jeśli idzie o sprawy gospodarcze — to chyba po raz pierwszy w historii OJA poświęcono im tyle miejsca. I to nie poszczególnym dziedzinom, ale wspólnej strategii ekonomicznej państw Afryki.

Jest to problem urecz gigantyczny, którego rozwiązanie ma pomóc przysia nadzwyczajna konferencja szefów państw afrykańskich w Lagos. Pokonanie ubóstwa, zaoferowanie wypracowane form przyswajania nowoczesnej technologii to zadania, które w większym czy mniejszym stopniu rozwiązać muszą wszystkie państwa afrykańskie, bez względu na poziom rozwoju czy posiadane bogactwa naturalne. Przysięcie przez Afrykę wspólnej strategii w tej kwestii jest sprawą najwyższej wagi również z punktu widzenia walki o Nowy Ład Gospodarczy.

Jeśli idzie o kwestie polityczne, to najważniejsze wydaje się ponowne potwierdzenie, że OJA za jedynego przedstawiciela ludności Zimbabwe uznaje tylko i wyłącznie Front Patriotyczny. Zdecydowane potępienie przywódców afrykańskich, imperialistycznych prób utrzymania istniejącego stanu rzeczy w Rodezji, zapowiedź pomocy dla organizacji narodowowyzwoleńczych, projekt powołania panafrkańskich sił zbrojnych — wskazują na radykalizację dążeń niepodległej Afryki.

W sumie — szczyt OJA, mniej może burzliwy niż poprzednie — podjął problemy kluczowe, dla kontynentu najważniejsze.

MAREK POGODOWSKI

„Instytucjonalna rewolucja”

GRZEGORZ JASZUNSKI

Z E znacznym opóźnieniem ogłoszono wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się w Meksyku na początku lipca. Wybory te wywołały szczególne zainteresowanie na kontynencie amerykańskim, a także w Europie. Po pierwsze, ze względu na wzrastającą rolę Meksyku w gospodarce światowej. A po drugie, z powodu raczej nielubianej ordynacji wyborczej, zastosowanej w tym roku po raz pierwszy.

Partia sprawująca w Meksyku władzę od pięćdziesięciu lat, uznana, że może i powinna przetrwać stronnictwom opozycyjnym jedną czwartą miejsc w parlamencie. W ten sposób spośród 400 deputowanych 100 będzie teren reprezentować partię opozycyjną, łącznie z partią komunistyczną, działającą dotychczas podlegale. Aby zrozumieć ten oryginalny układ polityczny, należy przypomnieć najważniejsze wydarzenia z burzliwych dziejów Meksyku. Jednocześnie wyjaśnić się dziwny tytuł artykułu.

Meksyk dopiero na początku dziewiętnastego wieku odzyskał niepodległość po trzydziestu latach rządów kolonizatorów hiszpańskich. Ale pokonanie niepodległości nie dało krajowi spokoju. W ciągu stu lat prezydenci, cesarze i dyktatorzy zmieniali się, jak w kalejdoskopie. Dwukrotnie Meksyk stawał się ofiarą agresji zagranicznej. Po raz pierwszy, gdy Stany Zjednoczone zaatakowały słabego militarnie sąsiada i zagarnęły połowę terytorium meksykańskiego (miedzy innymi dzisiejsze stany Teksas i Kalifornia). I po raz drugi, gdy Francja za rządów Napoleona III próbowała zbudować imperium południowoamerykańskie i przymocować ulokowaną na tronie w Meksyku Maksymiliana Habsburga.

W końcu dziewiętnastego i na początku dwudziestego wieku Meksyk znalazł się pod dyktando Porfirio Diaza, który walczył się z białokłowym powstaniem. Biedny Meksyk — tak daleki od Boga i tak blisko Stów Zjednoczonych. Rewolucja z 1910 roku doprowadziła do obalenia dyktatury Diaza. Niektórzy politycy meksykańscy chętnie powołują się na to, że ich rewolucja wyprzeżyła Październikowi... Ale w kraju nadal toczyła się wojna domowa i dopiero po latach nastąpiło uspokojenie. W 1917 roku uchwalono nową konstytucję — rzeczywistie postępową, jak na owe czasy.

W 1929 roku powstała partia, która po kilkakrotnych zmianach nazwy była Partią Instytucjonalno-Rewolucyjną (Partido Revolucionario Institucional — skrócił PRI). Nazwa jest trochę przewrotna. Przywódcy partii nie chcieli wyrzec się przymiotnika „rewolucyjna”, popularnego w kraju, z drugiej jednak strony wolli podkreślić, że ich rewolucyjność jest uporządkowana i właśnie instytucjonalizowana.

W tym telegraficznym skrócie dziejów Meksyku nie powinno zabraknąć nazwiska jednego z największych przywódców politycznych ostatnich dziesięcioleci. Mam na myśli prezydenta Lázaro Cardenasa, który stał na czele państwa w latach 1934-1940 (konstytucja meksykańska stanowi, że żaden prezydent nie może się ubiegać o drugą kadencję). Cardenas przeprowadził wiele istotnych reform gospodarczych, a w szczególności przyspieszył realizację reformy rolnej oraz — co z perspektywy dzisiejszej okazało się tak ważne — zneutralizował przemysł naftowy.

To nas prowadzi do zagadnień współczesnego Meksyku. Dwa problemy wysuwają się tu na czoło. Pierwszym jest szybka ekspansja ludnościowa. Meksyk jest obecnie państwem mającym jeden z najwyższych na kuli ziemskiej wskaźników przyrostu natu-

ralnego. Kraj ma teraz około 65 milionów mieszkańców. Przewiduje się, że pod koniec naszego wieku Meksyk może dojść do 100 milionów mieszkańców, wchodząc do małego grona najludniejszych państw. Szybki przyrost ludności — zwłaszcza wiejskiej — stwarza oczywiście także trudne problemy, jak konieczność znalezienia pracy dla młodzieży, konieczność budowy nowych mieszkań, szkół i szpitali.

Drugim aktualnym zagadnieniem, pasjonującym Meksykanoów i nie tylko ich, jest wykręcenie w ostatnich latach olbrzymich pokładów ropy naftowej, głównie na południu kraju, na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej. Szacunki są różne, ale nie brak opinii, że Meksyk ma większe bogactwa naftowe niż Arabia Saudyjska i że może w przyszłości stać się jednym z największych eksporterów ropy.

Jak nietrudno się domyślić, naftowe bogactwa meksykańskie wywołały szczególne zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych, które jeszcze tak niedawno traktowały Meksyk jako przyssobowego ubożego krewnego, a teraz nieoczekiwanie mogą znaleźć się w pozycji petenta, zabiegającego o sprzedaż nafty. Należy w związku z tym przypomnieć o niedawnej wizycie prezydenta Cartera w Meksyku. Prezydent przyjmowany był bez entuzjazmu. Politycy i ekonomiści meksykańscy uważają, że ropy naftowej jest akuratem, który nie może być roztrwoniony, lecz powinien być wykorzystany w powoli i ostrożnie dla dobra kraju i całej ludności.

Czas już wrócić do wyborów parlamentarnych, od których zaczęliśmy nasz wykład, i do Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej, która wprowadziła w życie nową ordynację wyborczą. Jakże jest oblicze polityczne tej partii? W prasie zachodniej można się spotkać z poglądem, że meksykańska PRI jest pod wieloma względami podobna do stronnictwa socjaldemokratycznego. Porównanie jest jednak trafne tylko częściowo. Partie socjal-

„Instytucjonalna rewolucja”

GRZEGORZ JASZUNSKI

demokratyczne są zwolennikami demokracji typu zachodniego, czyli demokracji wielopartyjnej, podczas gdy PRI w ciągu 50 lat swych rządów w gruncie rzeczy nie godziła się na działalność partii opozycyjnych.

Dla porządku wspomniemy, że obok PRI funkcjonowały trzy małe stronnictwa, otrzymujące z łaski PRI niewielkie reprezentacje w parlamencie. Ale te trzy stronnictwa o różnych nazwach, jak na przykład Prawdziwa Partia Rewolucji Meksykańskiej, nie odgrywały większej roli i ich deputowanych trudno było uznać za rzeczywistą opozycję. Zresztą wspomnieliśmy „przed” chwilą Prawdziwą Partię Rewolucji Meksykańskiej ma oblicze raczej konserwatywne i można ją ulokować na prawo od rządzącej PRI.

Ten stan rzeczy miałby obecnie się zmienić. Podczas ostatnich wyborów 300 deputowanych wybierano, jak dotychczas, w okręgach jednomandatowych systemem większościowym (wznowionym połączką na brytyjskiej ordynacji wyborczej). Spośród tych 300 mandatów kandydaci PRI uzyskali 296 miejsc, czyli mają zapewnioną bezwzględnie większość w czterystumandatowym parlamencie.

Pozostałe 100 mandatów rozdzielono w wyborach proporcjonalnych, przy czym PRI była tu wyjątkowo odizolowana. Obok wspomnianych powyżej trzech stronnictw opozycyjnych, związanych z partią sprawującą władzę, przy nowym systemie o miejsce w parlamencie mogły się ubiegać stronnictwa autentycznie opozycyjne. Jednym z nich była meksykańska partia komunistyczna.

Podział tych 100 mandatów przedstawia się w ten sposób, że największe miejsce w parlamencie uzyskała prawicowa Partia Akcji Narodowej (41 mandatów), a na drugim miejscu znalazła się partia komunistyczna z 28 mandatami. Reszta przypadła w udziale mniejszym stronnictwom.

Trudno przewidzieć, jaki będzie dalszy rozwój wydarzeń politycznych w Meksyku. Jednakże sam fakt dopuszczenia do głosu w parlamencie opozycji został przyjęty z uznaniem w meksykańskich kręgach postępowych.

Przyjaciele

Richard Nixon, były prezydent Stanów Zjednoczonych, raczej rzadko ukazuje się publicznie. Mieszka od kilku lat w swojej lukusowej rezydencji w Kalifornii i unika kontaktów ze zwykłymi ludźmi. Prawdopodobnie ma pełną świadomość tego, że po aferze Watergate, która jeszcze nie poszła w zapomnienie, nie może się cieszyć popularnością.

W ubiegłym tygodniu Nixon jednak zrobił wyjątek i na jeden dzień opuścił swoją rezydencję. Udał się samolotem do Meksyku, by spotkać się tam z byłym szachem Iranu i jego rodziną. Zarówno podczas lotu do Meksyku, jak i podczas jazdy samochodem do miejscowości Cuernavaca, gdzie szach zamieszkuje, Nixon chętnie wdawał się w rozmowy z dziennikarzami. Poruszył dwa tematy.

Pierwszym była jego długoletnia przyjaźń z obalonym szachem, którego reklamował jako wielkiego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Nixon powiedział prawdę. Rzeczywiście przyjaźnił się z szachem i rzeczywiście szach był sojusznikiem Waszyngtonu. Ale ani słowo Nixon nie powiedział o okolicznościach, w jakich narodził się ten przyjaźń. Słowa te Nixon wypowiedział na kilka dni przed ostatecznym zwycięstwem narodu Nikaragui i przed wywiedzeniem Somosy.

Powiedział mi, kim są twoi przyjaciele, a powiem ci, kim jesteś... XIX



Pociągi poddawane są na kilka minut przed odjazdem i byłoby to wystarczający czas, gdyby nie osoby odprowadzające młodzież, które robią zamieszanie i utrudniają dzieciom wsiadanie. PKP w porozumieniu z poszczególnymi organizatorami dawno już uzgodniły, w jakim sektorze zatrzymają się wagony dla poszczególnych grup. Gdyby więc odprowadzający, zamiast przypominać swoim pociechom o myciu zębów, posłuchali komunikatu, nie byłoby niepotrzebnej bieganiny w poszukiwaniu odpowiedniego wagonu. (ma)

Prof. Ryszard Przedworoty

podczas Memoriamu Janusza Ku- Sońnica — Konserv Seged 18:12
sońskieckiego i od tego czasu nie (8:0); Banjas Borsod — ZVL
startuje. (PAP) Preszov 17:13 (3:4), (PAP)

Radośnie i godnie na ziemi radomskiej W DNIACH JUBILEUSZU OJCZYZNY

Spotkania, akademie, uroczyste sesje rad narodowych. Jak długi i szeroki ziemia radomska społeczeństwo podczas tych spotkań sumowo odlicza minione 35 lat. W różnych wykładach mówiono o trudzie pracy rąk pionierów, którzy z ruin wojennych dźwigali miasto i walczyli o owocach tej pracy pełnej heroizmu i wyrzeczeń.

W Radomsku ogromny jest bilans dokonanych przez społeczeństwo radomskie. Pionierem, organizatorem spółdzielczości w Radomiu był Józef Grzeczmarowski, działacz ruchu robotniczego, przedwojenny prezydent czerwonego Radomia. Przypominał piękną postać Józefa Grzeczmarowskiego, członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC Stefan Olszowski podczas spotkania z okazji przekazania kluczy do 25-tysięcznego mieszkania. Był to niejako hołd dla wielkiego radomianina, człowieka wielkiej pracy i poświęcenia, który całe swoje życie służył miastu i jego mieszkańcom.

Uznanie dla ludzi pracy

Podczas uroczystej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Ra-

dy Narodowej, Wojewódzkiej i Miejskiej FJN, przewodniczący WRN Janusz Prokopiak skierował gorące słowa do tych, którzy w 35-lecie ofiarnym trudem przyczyniali się do rozwoju ziemi radomskiej. Wśród nich w pierwszym szeregu byli: Jan Banaszek, Stanisław Guzek, Henryk Gorgoń. Na uroczystej sesji uchwała Rady Państwa udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi — Krzyżami Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Kto z mieszkańców Radomia nie zna dr. Barbary Borzym, lekarza społecznika, organizatora służby zdrowia, wieloletniej działaczki rad narodowych. Na uroczystej sesji odznaczona została Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Długa jest lista tych, którzy w przeddzień lipcowego świę-

BRONISŁAW DUDA



Przecięcie wstęgi na obwodnicy grójeckiej, która to trasa przed Lipcowym Świętem oddana została do użytku

ta gdy święciliśmy 35 rocznicę powstania naszej ludowej ojczyzny otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i regionalne. Już po raz drugi od chwili ustanowienia zostały wręczone najbardziej zasłużonym ludziom województwa radomskiego, którzy mogą być przykładem pracowitości i zaangażowania — wzorem kontynuowania najlepszych tradycji. Wśród nagrodzonych prof. dr hab. Michał Hebda — rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej, doc. Tadeusz Wojski, zespół budowniczych elektrowni „Kozienice”, zespół pracowników RWT, zespół Wytwórni Części Zamiennej. W zakresie oświaty, kultury

i sztuki nagrodę zespołową I stopnia otrzymali dziennikarze woj. radomskiego za publicystykę i inicjatywę społeczną dotyczące programu przyspieszonego rozwoju województwa radomskiego.

Czyny społeczne i produkcyjne

Spółdzielstwo ziemi radomskiej powitało Święto Odrodzenia dokonaniem w wyniku realizacji czynów produkcyjnych i społecznych. Uczestniczyliśmy w pięknych uroczystościach przekazania mostów we wsiach Pacew i Gory. — Proszę pana, mam już 85 lat. Całe życie czekałem na tę



Udekorowani na sesji WRN wysokimi odznaczeniami państwowymi

chwile, na ten most. Jakież to dla gospodarzy z Pacewa wielkie dobrodziejstwo. Ziemie po tamtej stronie rzeki. Wszystko — zboże, siano, ziemniaki wozilo się okrutną drogą. 12 km objazdu. Dziękujemy żołnierzom, władzy naszej za ten prezent na święto ludowej ojczyzny...

Wzruszające były to opowieści rolników w piątkowy dzień kiedy w obecności gospodarzy województwa I sekretarza KW PZPR Janusza Prokopia i wojewody Ro-

mana Maćkowskiego a także dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Włodzimierza Oliwy przecinał wstęgę na obu mostach. Wykonawcami owych mostów byli żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego a w szczególności specjaliści z II Warszawskiej Brygady Saperów. Wyróżnili się kpt. Bogusław Szewczyk, kapral Mirosław Kępka, st. strzelec Marian Orawiec i szeregowy Zbigniew Pelc. W budowie pomagali też sami mieszkańcy. Wartość ich czynów wynosi ponad 800 tys. zł. Teraz przybyli gremialnie na uroczysty akt przecięcia wstęgi. A później całą szerokością mostów przeszli ze śpiewem i muzyką. Odtąd mosty spinające dwa nadpilnickie brzozy przybliżą mieszkańcom Pacewa i Gory drogę do ich pól, szkół, urzędów i sąsiadów.

I jeszcze inny przykład wytrwałości i zaangażowania. Na trzy dni przed terminem otwarcia nikt nie wierzył, że obwodnica grójecka oddana zostanie do ruchu w przeddzień Święta Odrodzenia. Tyle tu było jeszcze pracy. Należało przełamać góry ziemi, położyć warstwę utwardzającą i dywanik asfaltu. Ludzie z rejonu Drog Publicznych w Grójcu i z przedsiębiorstw podwykonawczych pracowali dzień i noc. W środowisku wydawnictwa dziennika telewizyjnego reporter przekazywał obrazy z placu budowy zapytał — czy zdążą? Zdążyli! W piątek w godzili-

nach wieczornych u wylotu obwodnicy całą szerokość jezdnii przepasano wstęgą. Do jej przecięcia podchodzi kolejno gospodarze województwa Janusz Prokopiak i Roman Maćkowski, gen. dyw. Włodzimierz Oliwa, dyrektorzy z przedsiębiorstw budownictwa dróg z Kielc i Warszawy. Gra orkiestra. Słowa podziękowania dla ludzi, którzy nie szczędzili wysiłku, aby na czas oddać obwodnicę, która usprawni ruch pojazdów na międzynarodowej trasie E-7. Dla mieszkańców Grójca, przez które to miasto od lat wiódł ten szlak, akt przekazania obwodnicy ma wręcz historyczne znaczenie.

W kozienickim amfiteatrze

Spotkało się tu ponad 3 tys. załogi eksploatacyjnej i budowniczych największej w kraju elektrowni „Kozienice”. Przybyli też rodziny budowniczych i energetyków. W pierwszym półroczu b.r. kozienicka elektrownia wyprodukowała 311 tys. megawatogodzin wartości 53 mln zł. W czynach społecznych przepracowano ponad 14 tys. godzin. Za tę ofiarną pracę w przeddzień Święta Odrodzenia podziękowali załozce minister energetyki i energii atomowej Andrzej Szozda i gospodarze województwa. Uchwała Rady Państwa budowniczym elektrowni przyznano wysokie odznaczenia państwowe. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał Adam Biały — dyrektor naczelny „Kozienic”. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Alfons Czartoszewski — dyrektor ZEOW w Radomiu. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono Kazimierzowi Działakowi, Józefowi Stawowemu i Tadeuszowi Zborowskiemu. Wręczono także 44 Krzyże Kawalerskie, 46 Złotych i 91 Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi oraz 180 odznaczeń regionalnych.

W tym akcie wyraża się uznanie dla trudu i zaangażowania ludzi tworzących dobrą materialnie i moralnie. W 35 rocznicę powstania ludowej ojczyzny przypomnieliśmy o tych znamienitych faktach, które przez lata były nieodłącznym elementem kształtowania a także umacniania naszej jedności narodowej.

zdjęcia autora

KRONIKA DNIA

W Zosławce gm. Lipsko 13-letni Janusz Stępek zam. w Sienie przy ul. Radomskiej 15 kierując motocyklem marki „WSK” nr rej. RAA-0183 znajdując się w stanie nietrzeźwym nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy i wpadł do przydrożnego rowu doznając ogólnych obrażeń ciała. Rannego motocyklistę odwieziono do szpitala w Iliży.

Na drodze Ciępielów — Świecie 22-letni Andrzej Gorczyca zam. w Świecie kierując motocyklem marki „Jawa” nr rej. CS-2571 w czasie jazdy nie zachował należytej ostrożności i gościliśmy stojącego na jezdni Andrzeja Łaska zam. w Świecie, który doznał złamań nogi.

Na ul. Kochanowskiego w Ciępielowie 19-letni Jan Kuźma zam. w Radomiu kierując samochodem osobowym „Syrena” potrącił pieszego Jerzego Pastuszkę zam. w Jasieńcu Soleckim, który doznał ciężkich obrażeń ciała i odwieziony został do szpitala w Pionkach. Po potrąceniu przejechał samochód nadzwym w przydrożny ślupek i spadł ze skarp na łak. Jadąc „Syreną” 17-letnia Maria Kuźma doznała obrażeń ciała i została odwieziona do szpitala w Iliży. (MZ)



I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak dekoruje budowniczych elektrowni „Kozienice”



Artysta plastyk ks. Władysław Paciak otrzymuje nagrodę im. Jana Kochanowskiego z rąk wojewody radomskiego Romana Maćkowskiego



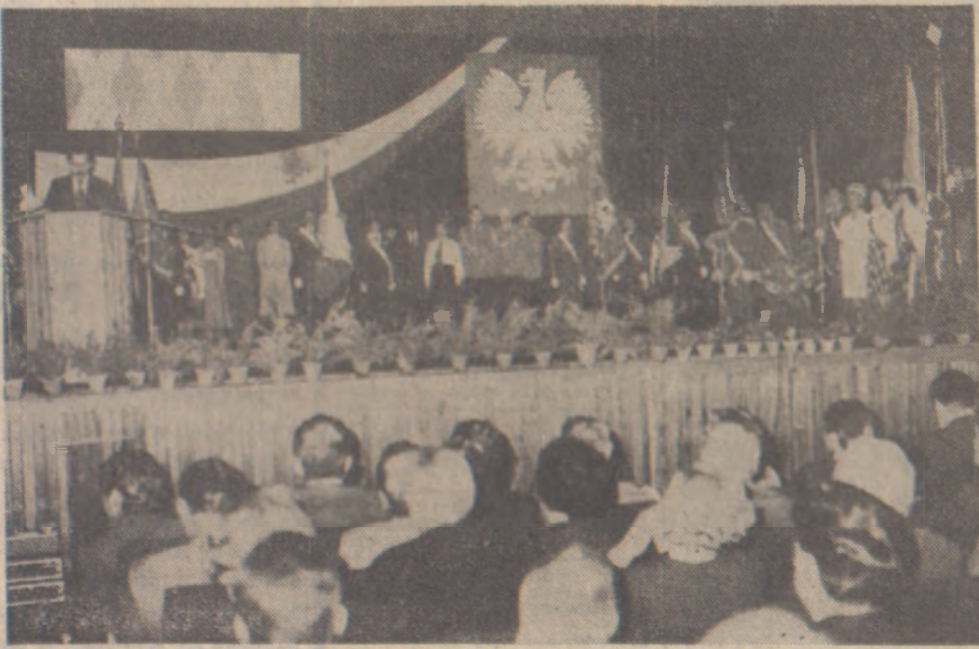
Lauraci nagród im. Jana Kochanowskiego



I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak dekoruje Stanisława Guzka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski



Otwarcie mostu w Pacewie, przecięcie wstęgi dokonuje I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak w obecności gen. dyw. Włodzimierza Oliwy, dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego



Fragment uroczystej sesji WRN z okazji Święta Odrodzenia

Studenci w Czarnolesie

Od 16 bm. przebywa w Czarnolesie 12-osobowa grupa studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Studencka grupa jest w Czarnolesie po raz pierwszy, zaproszona tam przez ZW ZSMP w Radomiu. Jak poinformował nas opiekun grupy Alojzy Piwowarski, pobyt w Czarnolesie jest ściśle związany z zajęciami dydaktycznymi.

Studenci, reprezentujący Instytut Architektury i Planowania Wsi, przeprowadzą rozpoznanie terenu, inwentaryzację i wiele innych pomiarów i obserwacji. Zostaną one wykorzystane po powrocie na uczelnię, gdzie w oparciu o nie wykonane zostaną plany zagospodarowania terenu, przydatne miejscowym władzom. Projekty te dotyczyć będą w większości tzw. małej architektury — ustawienia ławek, ułożenia chodników, usytuowania trawników itp. (J.ch.)

RSM zaprasza

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza mieszkańców osiedla „XV-lecia PRL” na wycieczkę autokarową na trasie Radom — Stuzianki — Magnuszew — Mniszew — Warka — Radom, wyjazd 24 lipca o godzinie ósmej. Natomiast 25 bm. wszyscy chętni do obejrzenia filmu w kinie „Pokolenie”, zbierają się o godz. 12.30 w świetlicy „Plastus”. 26 bm. w ogrodku Jordana nowskim gry i zabawy ruchowe, zbiórka o godz. 11.00 w świetlicy „Plastus”. 27 bm. organizowany będzie jednodniowy biwak w Puszczy Kozienickiej, zbiórka o godz. 9.00 w świetlicy „Plastus”. (J.ch.)